

I.K. przeciwko Austrii (wyrok – 28 marca 2013r., Izba (Sekcja I), skarga nr 2964/12)

I.K., mieszkający obecnie w Wiedniu, w kwietniu 2004r. opuścił wraz z matką Czeczenię. W listopadzie 2004r. przybyli do Austrii. Oboje wystąpili o azyl. I.K. twierdził, że wraz z rodziną był prześladowany w Czeczenii, ponieważ jego ojciec – zastrzelony na jego oczach – pracował w strukturach bezpieczeństwa byłego prezydenta Maschadowa. Z wyjaśnień I.K. wynikało również, że on sam był wielokrotnie zatrzymany, a przy sprawdzaniu tożsamości przez żołnierzy rosyjskich brutalnie pobity. Oba jego wnioski azylowe zostały oddalone. Nie odwołał się od pierwszej decyzji odmownej z powodu rzekomo błędnej opinii prawnej. W czerwcu 2009r. złożył natomiast nowy wniosek azylowy, ostatecznie oddalony w czerwcu 2011r. Sądy stwierdziły, że nie dostarczył żadnej istotnej nowej informacji mogącej doprowadzić do zmiany stanowiska, jakie władze zajęły we wcześniejszym postępowaniu. W maju 2009r. matka I.K., która odwołała się od początkowej odmowy zgody na azyl, otrzymała go. Sąd ds. Azylu uznał za przekonujące jej twierdzenie, iż gdyby wróciła do Rosji byłaby zagrożona szykanami ze strony władz państwowych i innych podmiotów, w szczególności ze względu na działalność jej zmarłego męża i fakt, iż został zabity.

I.K. został skazany w Austrii za rozmaite przestępstwa i w okresie między 2005r. a 2008r. trzykrotnie skazany na kilkumiesięczne kary pozbawienia wolności. W marcu 2008r. ożenił się w Austrii z obywatelką rosyjską i ma z nią dwoje dzieci. W 2011r. był leczony z powodu depresji. W raporcie ze szpitala znalazło się stwierdzenie, że cierpiał na zespół stresu pourazowego, co przemawia przeciwko wydaleniu go do Rosji.

W skardze do Trybunału I. K. zarzucił, że jego wydalenie do Rosji oznaczałoby narażenie go na ryzyko złego traktowania, a jego zdrowie psychicznie uległoby pogorszeniu (art. 2 i 3 Konwencji). Twierdził również, że w rezultacie zostałby odseparowany od żony i dzieci mieszkających w Austrii (art.8).

Trybunał postanowił rozpatrzyć tę skargę wyłącznie na podstawie art.3 Konwencji.

Wydalenie przez państwo – stroną Konwencji, może rodzić problem na tle art.3 i w rezultacie prowadzić do odpowiedzialności państwa na podstawie Konwencji, jeśli zostały wskazane istotne podstawy do uznania, że w razie deportacji danej osoby będzie ona narażona na rzeczywiste ryzyko traktowania sprzecznego z art.3. W takim przypadku z art. 3 wynika obowiązek jej wstrzymania. Ponadto, zakaz tortur i niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania jest absolutny, niezależnie od zachowania ofiary.

Trybunał ponadto zauważył, że ze względu na to, iż art.3 obejmuje jedną z najbardziej fundamentalnych wartości społeczeństwa demokratycznego, należy rygorystycznie badać twierdzenia jednostki, że jej deportacja do kraju trzeciego naraziłaby ją na traktowanie sprzeczne z art.3.

Przy badaniu procedury azylowej w tej sprawie Trybunał zauważył, że skarżący systematycznie twierdził przed władzami austriackimi, iż obawiał się prześladowania w przypadku powrotu do Rosji ze względu na rolę odgrywaną przez jego ojca w czeczeńskich służbach bezpieczeństwa oraz fakt jego zamordowania w 2001r. Twierdził poza tym, że był czterokrotnie zatrzymany, zwolniony za okupem, grożono mu, a przynajmniej raz był poważnie pobity w trakcie sprawdzania tożsamości w 2004r. Trybunał stwierdził, że w świetle

informacji uzyskanych z własnej inicjatywy, innych dostępnych informacji oraz użytych przez władze krajowe przy ocenie drugiego wniosku azylowego, nie było wątpliwości, że domaganie się przez skarżącego uznania, iż w przypadku powrotu do Rosji byłby narażony na rzeczywiste ryzyko prześladowania, miało już na początku pewną podstawę. Wszystkie materiały, z którymi Trybunał się zapoznał, mówiły o pogorszeniu się ogólnej sytuacji bezpieczeństwa i poważnych naruszeniach praw człowieka w regionie północnego Kaukazu w roku 2009.

Trybunał potwierdził, że skarżący wskazywał na te same problemy, co jego matka. Po rozpatrzeniu przez Federalny Urząd ds. Azylu jej wniosku azylowego, nadal powoływała się na te same fakty w postępowaniu odwoławczym i w rezultacie w 2009r. otrzymała status uchodźcy, po tym, jak Sąd ds. Azylu uznał jej relację za wiarygodną i przekonującą oraz stwierdził, że istniało znaczne ryzyko, iż będzie prześladowana. Natomiast w przypadku skarżącego władze w drugim postępowaniu azylowym stwierdziły, że jego powody pobytu poza krajem zostały już wcześniej wystarczająco rozważone i ponownie odrzucił wniosek uznając go za res judicata. Z decyzji Federalnego Urzędu ds. Azylu z 11 stycznia 2011r. oraz Sądu ds. Azylu z 1 kwietnia 2011r. wynikało, że władze wiedziały o statusie azylowym jego matki w Austrii, jednak w postępowaniu w sprawie drugiego wniosku skarżącego władze nie zbadały związku między obu sprawami, ich podobieństw czy potencjalnych różnic.

Ponadto, rząd nie przedstawił żadnego argumentu odnoszącego się do różnicy między oceną dokonaną przy rozpatrywaniu drugiego wniosku azylowego skarżącego i statusem jego matki posiadającej status uchodźcy. Rząd utrzymywał, że wniosek skarżącego został dokładnie zbadany już w pierwszym postępowaniu i uznany za nieprzekonujący. Trybunał stwierdził, że argument ten nie uwzględniał faktu, że pierwotna decyzja w sprawie matki skarżącego została uchylona przez Sąd ds. Azylu, który uznał, że jej argumenty - takie same, jak skarżącego - zostały uznane za przekonujące i wiarygodne po przeprowadzeniu ustnej rozprawy oraz po wysłuchaniu zeznań świadków.

Z tych względów Trybunał nie mógł uznać, że twierdzenia skarżącego zostały dokładnie zbadane przez władze krajowe. Musiał więc sam ocenić, czy istniało rzeczywiste ryzyko, że w razie wydalenia do Rosji byłby on traktowany w sposób sprzeczny z art.3. W sytuacji, gdy jeszcze do tego nie doszło, właściwym momentem, aby to uczynić było postępowanie przed Trybunałem.

W związku z kwestią indywidualnej sytuacji skarżącego Trybunał potwierdził, że najważniejsze fakty związane z wyjazdem skarżącego i jego matki z Rosji, a więc pozycja ojca skarżącego w siłach bezpieczeństwa i jego zamordowanie, zostały już wcześniej uznane za wiarygodne i przekonujące w postępowaniu azylowym matki w Austrii.

Ze względu na fakt, iż władze krajowe są znacznie lepiej przygotowane do oceny przedstawionych im bezpośrednio oświadczeń i dowodów, Trybunał nie miał powodów, aby wątpić w ocenę przez Sąd ds. Azylu wiarygodności matki skarżącego i w rezultacie jego samego. Trybunał zauważył ponadto, że skarżący przedstawił również dokument, który wskazywał na stare zmiany kostne twarzy odpowiadające twierdzeniom skarżącego, iż był bity.

W rezultacie, Trybunał uznał, że na podstawie materiałów krajowego postępowania azylowego dotyczącego matki skarżącego był on w stanie ocenić czynniki wpływające na

stopień indywidualne ryzyka dla jego samego. Zwrócił uwagę, że władze nie tylko uznały relację matki skarżącego za przekonującą i wiarygodną, ale przyznały jej status uchodźcy i ustaliły, że istniało rzeczywiste ryzyko prześladowania wyłącznie z powodu wcześniejszej pozycji zajmowanej przez jej męża i jego morderstwa. Nic w dokumentach przedstawionych Trybunałowi nie wskazywało, aby skarżący, jako członek rodziny jego nieżyjącego ojca - który wcześniej i teraz powołuje się na te same powody pobytu zagranicą - narażony był na mniejsze ryzyko prześladowania po powrocie do Rosji niż jego matka. Trybunał zauważył poza tym, że władze wykluczyły, aby matka skarżącego mogła zamieszkać w innych niż Czeczenia częściach Rosji. Nie było podstaw do uznania, że w przypadku samego skarżącego ocena miałaby być inna. Matka skarżącego otrzymała status uchodźcy w maju 2009r. Okres, jaki upłynął od wydania tamtej decyzji nie był na tyle długi, aby mógł automatycznie prowadzić do odmiennego wniosku.

W podsumowaniu, oraz w związku z oceną indywidualnego ryzyka dla skarżącego, Trybunał stwierdził, że istniał poważny powód do uznania, iż w razie wydalenia do Rosji skarżący byłby narażony na rzeczywiste ryzyko traktowania sprzecznego z art.3 Konwencji. Musiał następnie zająć się ogólną sytuacją w sferze bezpieczeństwa i zbadać, czy ostatnie zmiany w sytuacji ogólnej w Czeczenii mogły tę ocenę istotnie zmienić.

Trybunał potwierdził najpierw, że w wielu wyrokach dotyczących zaginięć i złego traktowania w Czeczenii stwierdził naruszenia art.2 lub art.3 Konwencji. Wyroki te odnosiły się do wydarzeń sprzed kilku lat, ale zapewniają również ogólną podstawę do oceny przez Trybunał tej skargi.

W związku z najświeższymi wydarzeniami Trybunał, powołując się na informacje na temat sytuacji w Rosji uzyskane z własnej inicjatywy, zauważył, że chociaż zbadane raporty wskazywały, iż działania grup zbrojnych oraz ogólny poziom przemocy w Czeczenii obniżył się w porównaniu z wydarzeniami w Dagestanie, nadal jednak regularnie naruszane są prawa człowieka zarówno przez grupy powstańców jak i siły bezpieczeństwa, panuje klimat bezkarności i brak jest skutecznych śledztw w sprawie zaginięć i znęcania się. W raportach nadal pojawiają się informacje o aktach odwetu i zbiorowego karania krewnych i podejrzanych o wspieranie domniemanych powstańców.

Trybunał przyznał, że ogólna przemoc oraz poważne naruszenia praw człowieka wydają się coraz rzadsze w Czeczenii, jednak nadal pojawiają się przypadki ukierunkowanych naruszeń praw człowieka takich, jak regularnie zdarzające się porwania, zabójstwa lub pobicia. Trybunał nie uważał więc, aby zbadane raporty - w tym najnowsze dostępne Trybunałowi – mogły rozwiać podnoszone obawy związane z kwestią indywidualnego ryzyka prześladowania skarżącego w przypadku jego powrotu do Rosji. Stwierdził, że istniały istotne podstawy do uznania, że w razie powrotu do Rosji skarżący byłby narażony na rzeczywiste i indywidualne ryzyko traktowania sprzecznego z art.3.

Trybunał zajął się następnie zarzutem skarżącego dotyczącym konsekwencji, jakie wydalenie do Rosji miałyby dla jego zdrowia psychicznego. W tym kontekście potwierdził swoje wnioski z wyroku Wielkiej Izby w sprawie *N. v. Wielka Brytania* (z 27 maja 2008):

“Trybunał zauważył, że od czasu wyroku w sprawie D. v. Wielka Brytania (wyrok z 2 maja 1997r.) konsekwentnie przyjmuje następujące zasady:

Cudzoziemcy, którzy podlegają wydaleniu nie mogą w zasadzie domagać się uznania, iż są uprawnieni do pozostania na terytorium państwa Konwencji, aby nadal korzystać z medycznej, socjalnej lub innej pomocy wydającego państwa. Sama tylko okoliczność, iż sytuacja osobista skarżącego, w tym jego przewidywana długość życia, ulegnie w razie wydalenia istotnemu pogorszeniu, nie wystarcza do uznania, iż nastąpiło naruszenie art.3.

Decyzja o wydaleniu lub deportacji cudzoziemca cierpiącego na poważną chorobę umysłową lub fizyczną do kraju, w którym możliwości jej leczenia są gorsze niż w państwie Konwencji, może tylko zupełnie wyjątkowo rodzić problem na tle art.3, jeśli istnieją nieodparte względy humanitarne przemawiające za taką decyzją.

W sprawie D. tymi bardzo wyjątkowymi okolicznościami była śmiertelna choroba i – jak się wydawało – bliska śmierć, brak gwarancji opieki ani pomocy medycznej w kraju docelowym oraz rodziny chcącej lub mogącej się nim opiekować, czy udzielić przynajmniej podstawowej pomocy.

Trybunał nie wykluczył istnienia innych wyjątkowych sytuacji, w których pojawiają się równie nieodparte względy humanitarne. Uważał jednak, że powinien utrzymywać wysokie wymagania wynikające z orzeczenia D. v. Wielka Brytania i stosowane w późniejszym orzecznictwie, które co do zasady Trybunał nadal uznaje za prawidłowe. Należy pamiętać, iż w takich wypadkach możliwa przyszła szkoda nie wynikałaby z umyślnych działań czy zaniechań władz publicznych albo struktur pozapaństwowych, ale z naturalnej choroby oraz braku wystarczających możliwości leczenia jej w państwie docelowym.

Chociaż wiele praw zapisanych w Konwencji ma konsekwencje natury socjalnej i ekonomicznej, ma ona głównie chronić prawa cywilne i polityczne. Poza tym, w całej Konwencji poszukuje się właściwej równowagi między wymaganiami interesu ogólnego społeczności i ochrony podstawowych praw jednostki. Postęp nauk medycznych w połączeniu z różnicami społecznymi i gospodarczymi między krajami, powoduje, że poziomy leczenia dostępnego w państwie Konwencji i w kraju pochodzenia skarżącego mogą bardzo się różnić. Ze względu na fundamentalne znaczenie art.3 w systemie Konwencji Trybunał musi mieć pewną swobodę pozwalającą mu w wyjątkowych przypadkach zapobiec wydaleniu, art.3 nie nakłada jednak na państwa obowiązku łagodzenia różnic w możliwości leczenia w postaci bezpłatnej i nieograniczonej opieki zdrowotnej nad wszystkimi przebywającymi w nich nielegalnie cudzoziemcami. Inny wniosek oznaczałby nadmierne obciążenie państw Konwencji”.

Trybunał zgodził się, że skarżący cierpiał – jak wynikało z dokumentacji medycznej – na zespół stresu pourazowego i depresję. Potwierdził poza tym, że lekarze, którzy go leczyli, zalecali kontynuację leczenia farmakologicznego i psychoterapii. Jednak Trybunał pamiętał o wysokim progu przyjętym w orzecznictwie Trybunału wskazującym, że muszą zaistnieć bardzo wyjątkowe okoliczności, aby w przypadku wydalenia pojawiła się kwestia na podstawie art.3 Konwencji w związku z brakiem dostępu do opieki zdrowotnej. W tej sprawie Trybunał nie był przekonany, aby stan zdrowia psychicznego skarżącego i możliwe jego pogorszenie w wypadku wydalenia do Rosji oznaczały takie “bardzo wyjątkowe okoliczności” mogące w rezultacie prowadzić do zastosowania art.3 Konwencji.

Trybunał potwierdził jednak wcześniejszy swój wniosek, co do rzeczywistego i indywidualnego ryzyka dla skarżącego, iż będzie traktowany w sposób zakazany w art. 3 Konwencji. W rezultacie całościowego zbadania zarzutu na podstawie tego artykułu Trybunał doszedł do wniosku, iż w razie wydalenia do Rosji doszłoby do naruszenia art.3 Konwencji.

W związku z zarzutem na tle art.8 Trybunał uznał, że w świetle stwierdzenia naruszenia art.3 nie ma potrzeby rozpatrywania hipotetycznej kwestii, czy w przypadku wydalenia do Rosji doszłoby również do naruszenia tego artykułu.

Trybunał nie zasądził zadośćuczynienia uznając, że naruszenie stanowi wystarczającą satysfakcję w związku z doznaną krzywdę moralną. Austria musi jednak zwrócić skarżącemu koszty i wydatki.

Uwagi:

Uchodźcy z Czeczenii to również ból głowy władz polskich. Wyrok ten pokazuje, jak każda taka sprawa musi być rygorystycznie badana.